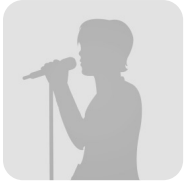


Ogrodu serce – Daab

W moim ogrodzie, gdzie czas leniwy
Powolną strugą płynął wytrwale
W moim ogrodzie, gdzie jeszcze nigdy
Tak dawno słów przyjaznych parę
W moim ogrodzie, gdzie smutek gości
Gdzie gorzkie dni i gorzkie noce
W moim ogrodzie, gdzie samotności
Nikt nie rozjaśniał, gdzie nigdy potem
W moim ogrodzie, gdzie długa zima
Zmroziła wszystkie ciepłe uczucia
W moim ogrodzie,
gdzie strumień źródła
Zastygł w bezruchu, a czas umyka
Aż pewnej nocy puściły lody
Ogrodu serce mocniej zabiło
Przyszłaś, nabrałaś źródlanej wody
I napoiłaś, a wszystko ożyło
Byłaś tak śliczna niczym poranek,
Niczym wiosenny kwiat jabłoni
I nie zapomnę nigdy tej chwili
Gdy dłoń dotknęła Twojej dłoni
I nie zapomnę tych chwil radosnych
Kiedy nie mogąc wydobyć słowa
Z zapiętym tchem patrzyłem Ci w oczy
Tak trwała nasza bez słów rozmowa
Ja Twoje włosy dotykałem ukradkiem
Gdy zamyślona z pochyloną głową
Byłaś mi jak prześliczna nimfa
Co się przegląda nad tafli wodą
I choć tak blisko byłaś przy mnie,
Choć Twoje oczy śmiały się do mnie
Doprawdy niczego nie jestem pewien
Co czułaś wtedy,
czy wart jestem wspomnień...
Wspomnień...



Słowa: Piotr Strojnowski

Muzyka: Daab